

Sygn. akt I ACa 843/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Regina Kurek
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg (spr.) SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko(...)z siedzibą w W. (dawniej (...) z siedzibą w W.)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 7 maja 2018 r. sygn. akt I C 2664/16

1. prostuje oznaczenie strony pozwanej w zaskarżonym wyroku jako (...) z siedzibą w W.;

2. oddala apelację.

SSA Marek Boniecki SSA Regina Kurek SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I ACa 843/18

UZASADNIENIE

M. P. wniósł o ochronę dóbr osobistych w postaci czci i godności oraz dobrego imienia, żądając zobowiązania pozwanej (...) z siedzibą w W. do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych tj. przeproszenia powoda poprzez zamieszczenie na pierwszej stronie dziennika (...) wydanie (...), a także w wydaniu elektronicznym dziennika oraz w portalu (...) oświadczenia o treści: „Zarząd Regionu (...) (...) pragnie niniejszym przeprosić Pana M. P., Prezesa Zarządu Specjalnej Strefy Ekonomicznej (...) Spółka Akcyjna w S. za zaliczenie Go do grona osób nie mających kompetencji do zajmowania piastowanego stanowiska, a których to działania przynoszą wielomilionowe straty dla budżetu. Uznajemy, że podważanie kompetencji Pana M. P. do sprawowania funkcji kierowniczych jest nieuzasadnione i krzywdzące dla jego osoby”. Powód domagał się także zasądzenia od pozwanej na rzecz Fundacji: (...) z siedzibą w S. świadczenia pieniężnego w wysokości 10.000 zł.

Na uzasadnienie żądania powód podał, iż w dniu 19 września 2016 r. przed budynkiem (...) Urzędu Wojewódzkiego w K. członkowie władz regionu (...) partii politycznej (...) przedstawili listę tzw. (...) czyli osób, które ich zdaniem nie miały kompetencji do objęcia powierzonych im stanowisk. W grupie jedenastu tzw. (...) wymieniona została osoba powoda. W ocenie powoda działanie pozwanej w sposób bezdyskusyjny i ewidentny naruszyło jego godność i dobre imię. Doprowadziło również do deprecjacji osiągnięć i dotychczasowego dorobku zawodowego i naukowego powoda przed nieograniczonym kręgiem potencjalnych odbiorców negatywnego przekazu. Zawodowy i naukowy dorobek powoda w sposób dostateczny pokazuje, że jest on osobą kompetentną, doświadczoną, posiadającą wiedzę z zakresu zarządzania, realizacji projektów i właściwego gospodarowania majątkiem publicznym. Liczne sukcesy zawodowe jakie osiągnął pozwalają na stwierdzenie, że posiada kompetencje do kierowania jednostkami wykonującymi ważne i wrażliwe działania – także jako podmioty, do których właściwości należy rozstrzyganie w sprawach indywidualnych w drodze decyzji administracyjnej. Nieodpowiedzialne działanie pozwanej nie tylko uderzyło personalnie powoda, w sposób rażący naruszając jego dobra osobiste i deprecjonując dotychczasowy dorobek zawodowy. Nieprawdziwe twierdzenia pozwanej o braku kompetencji do sprawowania powierzonej funkcji kładą się także cieniem na działalność kierowanej przez powoda Specjalnej Strefy Ekonomicznej (...) S.A. w S., która nie tylko jest spółką prawa handlowego ale także wykonuje zadania z zakresu administracji rządowej w zakresie wydawania w imieniu Ministra właściwego do spraw gospodarki zezwoleń na działalność przedsiębiorców na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Pomówienia pozwanej, że powód jest osobą niekompetentną, pochodzącą z nadania partyjnego, której jedyną zasługą jest dyspozycyjność, lojalność wobec partii, z dużą dozą prawdopodobieństwa utrudnią mu prawidłowe wykonywanie funkcji na styku z potencjalnymi inwestorami zainteresowanymi założeniem działalności w Specjalnej Strefie Ekonomicznej (...) S.A. w S..

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. Podniosła, że pozwana jest partią polityczną posiadającą osobowość prawną, reprezentowaną przez zarząd. Na podstawie art. 416 k.c. ponosi odpowiedzialność za działania swojego organu. Zarząd regionu nie jest organem pozwanej, lecz wewnętrzną jednostką organizacyjną partii. Przepis art. 416 k.c. nie ma zastosowania. Powód powinien udowodnić, że w sprawie ma zastosowanie art. 429 lub 430 k.c. Organ pozwanej nie polecał, nie zachęcał ani nie pomagał wymienionym w pozwie osobom fizycznym w zredagowaniu przypisanych im wypowiedzi, co wyłącza zastosowanie art. 422 k.c. Niezależnie od kwestii legitymacji biernej należy poddać w wątpliwość aby porównanie powoda do B. M. mogło naruszyć jego dobro osobiste. Ponieważ powód otrzymał stanowisko w instytucji państwowej, nie może odcinać się od ocen zwierzchników służbowych B. M., którzy wysoko oceniają jego kwalifikacje moralne i zawodowe. Nawet gdyby wypowiedź z dnia 19 września 2016 r. naruszyła dobro osobiste powoda, to przypisywane w pozwie wypowiedzi mieściły się w granicach wolności słowa, czyli w ramach porządku prawnego, co wyłącza bezprawność naruszenia dobra osobistego. Odnosząc się do zasadności żądań pozwu pozwana podniosła, że powód mylnie zinterpretował cel wypowiedzi, znaczenie a także zgodność z prawem. Przedmiotowa wypowiedź nie była skierowana przeciwko powodowi, lecz w ramach debaty publicznej o obsadzaniu stanowisk w szeroko rozumianych instytucjach publicznych osobami zaangażowanymi politycznie.

Wyrokiem z dnia 7 maja 2018r. sygn. akt: I C 2664/16 Sąd Okręgowy w Kielcach I zobowiązał pozwaną (...) z siedzibą w W. do opublikowania w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku na pierwszej stronie dziennika (...) a także w wydaniu elektronicznym dziennika (...) i na portalu (...) oświadczenia następującej treści: (...) z siedzibą w W. przeprasza Pana M. P. – Prezesa Zarządu Specjalnej Strefy Ekonomicznej (...) S.A. w S. za zaliczenie Go do grona osób nie mających kompetencji do zajmowania piastowanego stanowiska, których działania przynoszą wielomilionowe straty dla budżetu” (pkt I), zasądził od pozwanej (...) z siedzibą w W. na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w S. kwotę 10.000 zł (pkt II), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III) i zasądził od pozwanej (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda M. P. kwotę 1.100 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

We wrześniu 2016 r. partia polityczna – (...) z siedzibą w W. rozpoczęła akcję medialną mającą na celu ujawnienie tzw. (...) czyli osób, które otrzymały zatrudnienie w spółkach z udziałem Skarbu Państwa dzięki rekomendacji (...),

nie będąc ekspertami w dziedzinie, którą zajmowała się spółka. Bohaterem akcji został B. M., który według opinii był symbolem nepotyzmu reprezentowanego przez rząd (...). B. M. został, bowiem członkiem rady nadzorczej w (...)pomimo tego, że nie posiadał wyższego wykształcenia i zdanego egzaminu resortowego, co stanowiło podstawowe wymogi pracy na wymienionym stanowisku.

Informacje dotyczące konkretnych osób, które awansowały w trybie nagłym i były związane ze (...)pozyskiwane były od sygnalistów. Informacje były weryfikowane na podstawie dostępnych źródeł. W przypadku powoda weryfikacja została przeprowadzona na podstawie danych z Krajowego Rejestru Sądowego oraz artykułów prasowych. Nie zostały zweryfikowane kompetencje powoda do pełnienia funkcji Prezesa Specjalnej Strefy Ekonomicznej w S.. Członkowie partii skupili się na piętnowaniu zjawiska, które uznali za nieetyczne. W dniu 19 września 2016 r. przed budynkiem (...) Urzędu Wojewódzkiego wK. (...)działacze partii R. P. przedstawili listę osób, które ich zdaniem znalazły pracę poprzez znajomości, koneksje i nominacje przez partię (...). Wśród jedenastu osób wymienione zostało imię i nazwisko powoda. Z treści wypowiedzi wynikało, że niedopuszczalny jest kierunek gdzie tzw. kompetencje zdobywa się przez znajomości generując przy tym wielomilionowe straty dla budżetu państwa. Wskazana grupa osób została zaliczona do tzw. (...).

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że powód M. P. ma(...) lat. W 2003r. ukończył studia magisterskie z zakresu nauk politycznych na Akademii (...) w K. a także uzyskał tytuł magistra z zakresu dziennikarstwa i komunikacji społecznej na Uniwersytecie(...) w K.. W 2010 r. ukończył studia podyplomowe(...)a w 2012 r. studia podyplomowe w zakresie konserwacji i restauracji zabytków architektury na Politechnice (...). W 2016 r. uzyskał dyplom z zakresu nowoczesnych metod analitycznych na Wydziale(...) Uniwersytetu (...) w K., jest uczestnikiem studiów doktoranckich na kierunku Historia Sztuki w zakresie Historii Architektury Nowożytnej. W 2003 r. Urząd Pracy skierował powoda do odbycia sześciomiesięcznego stażu w Biurze Poselskim P. G.. Przed rozpoczęciem stażu powód pracował przez okres około 3 miesięcy jako sprzedawca w sklepie sportowym, a wcześniej także za granicą gdzie wyjeżdżał z organizacji studenckiej (...)Do odbycia stażu powoda zachęcił kolega ze studiów M. G., który był Dyrektorem Biura Poselskiego P. G.. Po odbyciu stażu powód wyjechał na rok za granicę. W trakcie pobytu za granicą otrzymał od P. G. propozycję pracy w Biurze Poselskim europarlamentarzysty A. B.. Pracę rozpoczął w 2005 r. Brał udział w pracach Komisji Śledczej do Spraw Zbadania Prywatyzacji (...) jako ekspert w zespole P. G.. W 2005 r. powód został członkiem partii (...). Od 2008 r. pełnił funkcję Wiceprezesa wojewódzkich struktur (...). W 2006 r. powód zdobył mandat z listy (...) do Sejmiku Województwa (...). Następnie został wybrany na członka Zarządu Województwa (...), odpowiadał za fundusze unijne, informatyzację, negocjacje z Komisją Europejską Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa (...). W latach 2006 – 2010 nadzorował (...) Centrum (...) oraz pełnił funkcję członka rady Muzeum Narodowego w K.. W czasie kadencji Wojewody (...) G. B. powód był członkiem jego gabinetu, następnie Dyrektorem. Nadzorował również Departament Polityki Regionalnej. Od stycznia do listopada 2006 r. był kierownikiem działu współpracy z zagranicą w (...) Urzędzie Wojewódzkim. W 2010 r. powód zrzekł się członkostwa w partii politycznej. W czerwcu 2010 r. w wyniku przeprowadzonego konkursu do którego przystąpiło 5 osób, powód został powołany przez Zarząd Województwa (...) na stanowisko Dyrektora (...) Centrum (...) w P.. Funkcję tą pełnił do maja 2015 r. Powodowi podlegało wówczas około 45 osób zatrudnionych na podstawie umów o pracę i umów zlecenia. Powód był pomysłodawcą i twórcą Publicznego Banku Komórek Macierzystych a także Centrum Nauki (...) W 2014 r. został uhonorowany tytułem (...) w powiecie (...), a w 2015 r. odebrał statuetkę (...). Z uwagi na podejrzenie naruszenia dyscypliny finansów publicznych Zarząd Województwa (...) rozwiązał z powodem umowę o pracę. Rzecznik Dyscypliny Finansów odmówił wszczęcia postępowania przeciwko powodowi. Po zaprzestaniu wykonywania funkcji Dyrektora (...) Centrum (...)w P. powód został zatrudniony w Muzeum (...)w K. jako specjalista ds. funduszy europejskich, a następnie, po uzupełnieniu wykształcenia, pełnił funkcję zastępcy konserwatora dzieł sztuki. W 2016 r. po pozytywnym zaopiniowaniu kandydatury powoda przez Ministerstwo (...) został on wybrany jednogłośnie, przez zgromadzenie akcjonariuszy na Prezesa Specjalnej Strefy Ekonomicznej w S.. Obecnie powód nie jest członkiem żadnej partii politycznej. Przez współpracowników oraz znajomych powód postrzegany jest jako osoba zdolna, ambitna, wszechstronnie wykształcona, sprawna organizacyjnie, posiadająca kompetencje i niezbędne kwalifikacje do sprawowania powierzonych mu funkcji. Specjalna Strefa Ekonomiczna w S. przynosi znaczne zyski,

wzrosła liczna zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej dla podmiotów, które funkcjonują w Strefie. Pozyskane zostały nowe tereny inwestycyjne.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części. Odwołując się do art. 24§1 k.p.c. i zasad rozkładu ciężaru dowodów w sprawach o ochronę dóbr osobistych uznał, że M. P. wykazał, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci czci i godności. Rodzaj bowiem informacji zawartych w wystąpieniu pozwanej, a w szczególności zaliczenie powoda do grupy osób niekompetentnych, zatrudnionych po znajomości, wyłącznie dzięki protekcji partyjnej oraz, których działanie skutkuje powstaniem wielomilionowych strat w majątku Skarbu Państwa naruszyły nie tylko dobre imię ale również godność przejawiającą się jako jego wewnętrzne przekonanie o etycznym postępowaniu, warunkach osobistych i kompetencjach w zakresie dorobku zawodowego i obejmowanych funkcji. M. P. został pomówiony o takie postępowanie, które mogło go poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub pełnienia określonej funkcji. Określenie (...) w odbiorze społecznym budzi negatywne konotacje. B. M. stał się symbolem kolesiostwa i nepotyzmu. Uznawany jest za osobę, która nie posiadając odpowiedniego wykształcenia i kompetencji, sprawowała ministerialne funkcje i otrzymywała stanowiska w radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa. Termin (...) funkcjonuje jako określenie osoby pozbawionej odpowiednich kompetencji i wykorzystującej protekcję polityczną. Określenie (...) ma charakter znieważający, ponieważ jest traktowane w odbiorze społecznym jako epitet. Użycie takiego określenia wobec osoby publicznej jaką M. P. nie spełnia jedynie funkcji informacyjnej. Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby M. P. otrzymał stanowisko Prezesa Zarządu Specjalnej Strefy Ekonomicznej w S. dzięki protekcji politycznej. Nie zostało także wykazane, aby nie posiadał odpowiednich kompetencji do sprawowania tej funkcji. Wykształcenie powoda, przebieg jego kariery zawodowej, nie mogą w ocenie Sądu stanowić podstawy do zaliczenia go do grona (...). Świadkowie (wnioskowani przez pozwaną) jednoznacznie, w sposób spójny i konsekwentny wskazali na posiadane przez powoda umiejętności, zalety, dorobek zawodowy oraz wiedzę. W ocenie świadków powód nigdy sprawując funkcję kierowniczą nie naraził Skarbu Państwa na jakiegokolwiek straty finansowe. Ponadto zdaniem świadków M. P. nie obejmował powierzanych mu stanowisk pracy na zasadzie protekcji partyjnej. Wprawdzie przyznali, że powód był członkiem partii politycznej, a promotorem jego kariery był człowiek należący do tej partii to nie wskazali jednak aby M. P. tylko i wyłącznie na tej podstawie otrzymywał pracę. Świadkowie to osoby blisko znające powoda, współpracujące z nim na pewnych etapach jego kariery zawodowej a więc osoby, których informacje na temat osoby M. P. pochodziły z naocznych obserwacji.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie obaliła domniemania bezprawności, albowiem działanie pozwanej nie było rzetelne i rzeczowe. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że krytyka cudzego postępowania nie powinna przekraczać granic, jakie są potrzebne do osiągnięcia społecznego celu krytyki. Krytyka nie powinna więc zawierać sformułowań obraźliwych, a wypowiedzane opinie i sądy krytyczne powinny być podporządkowane celowi jakemu służy krytyka. Jego zdaniem sama akcja powzięta przez partię (...) może wprawdzie zostać uznana za społecznie pożyteczną jednak sposób weryfikacji osób, które znalazły się na tzw. liście (...) był niewystarczający. Pozwana nie zweryfikowała w sposób dostateczny posiadanych przez siebie informacji, wobec czego musiała się liczyć z prawnymi konsekwencjami swojej nierzetelnej wypowiedzi. Z zeznań świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie wynika, że powód oceniany jest pozytywnie, jako osoba zdolna, posiadająca wiedzę i wykształcenie w różnych dziedzinach, sprawna organizacyjnie, pogłębiająca swoją wiedzę i umiejętności. Jakkolwiek więc w interesie społecznym leży krytyka realizująca wolność wypowiedzi i formułowania ocen, to jednak ochrona swobody wypowiedzi nie może posuwać się do insynuowania zarzutu o braku kompetencji kierowanego wobec osoby.

Sąd pierwszej instancji uznał, że adekwatnym środkiem usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych będzie opublikowanie na łamach Dziennika (...) wydanie (...), a także w wydaniu elektronicznym wymienionego Dziennika oraz ogólnopolskim portalu internetowym (...) przeprosin o treści wskazanej w pkt. I wyroku. Uwzględnienie całej treści oświadczenia, żądanej w pozwie, nie było potrzebne skoro działanie pozwanej nie dotyczyło konkretnych przysięg statujących powoda do sprawowania funkcji kierowniczych. W tej części powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd Okręgowy uznał też, że prawidłowo została określona strona pozwana. Akcja medialna mająca na celu ujawnienie tzw. (...) czyli osób, które otrzymały zatrudnienie w spółkach z udziałem Skarbu Państwa dzięki rekomendacji (...), nie będąc ekspertami w dziedzinie, którą zajmowała się spółka rozpoczęła partia polityczna – (...) z siedzibą w W.. Akcja miała charakter ogólnopolski. W poszczególnych regionach realizowana była przez działaczy partii (...)Wypowiedź z dnia 19 września 2016 r. jednoznacznie potwierdza powyższe.

Także według Sądu Okręgowego zasadne było żądanie zasądzenia na podstawie art. 448 k.c. kwoty 10.000 zł na wskazany przez powoda cel społeczny. Działanie poznawanej było zawinione. Pozwana w sposób świadomy realizując akcję (...) w oparciu o dane, które nie zostały rzetelnie zweryfikowane zaliczyła powoda do grupy osób niekompetentnych, zatrudnionych po znajomości, wyłącznie dzięki protekcji partyjnej oraz, których działanie skutkuje powstaniem wielomilionowych strat w majątku Skarbu Państwa. Naruszyła tym samym dobre imię powoda i jego godność. M. P. został pomówiony o takie postępowanie, które mogło go poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia określonej funkcji. Zasądzenie kwoty da powodowi dostateczną satysfakcję i będzie stanowiło dla strony pozwanej strony dla pozwanego odczuwalną sankcję majątkową. Jednocześnie dla pozwanego tak ustalona suma pieniężna będzie pełniła także funkcję prewencyjną i zapobiegnie w przyszłości dokonywaniu podobnych naruszeń dóbr osobistych. Wskazany cel społeczny jest szczytny.

Biorąc powyższe pod uwagę na podstawie art. 24 i 448 k.c. Sąd Okręgowy w przeważającej części uwzględnił powództwo.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu powołano art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo, zarzucając naruszenie:

1) art. 24 § 1 k.c. przez zaniechanie ustalenia dokładnej treści wypowiedzi z dnia 19 września 2016 r., w konsekwencji wobec nieustalenia dokładnej treści tej wypowiedzi nie było możliwe zastosowanie prawa materialnego;

2) art. 233§ 1 k.p.c. przez:

a) nieustalenie dokładnej treści wypowiedzi z dnia 19 września 2016 r., mimo posiadania nagrania tej wypowiedzi,

b) pominięcie ustalenia opartego na zeznaniu świadka K. L.. szefa regionalnych struktur (...), że powód jest jego współpracownikiem (doradcą),

c) pominięcie ustalenia opartego na zeznaniu powoda, że powód jest znajomym ministra w rządzie (...) J. K.;

d) pominięcie ustalenia, że w 2016 r. powód po raz pierwszy w życiu objął stanowisko w spółce prawa handlowego, od razu na stanowisku prezesa(...) Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.;

e) pominięcie podstawy własnego postanowienia o oddaleniu wniosku o przesłuchanie świadka A. M., że ocena kompetencji pana B. M. przez tego świadka jest powszechnie znana, w konsekwencji niedokonanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego;

3 art. 65⁽¹⁾ § 1 k.c. przez błędną wykładnię sensu oświadczenia z dnia 19 września 2016r. o zaliczeniu powoda do(...)że wypowiedź ta miała na celu poniżenie powoda i przypisanie mu wyrządzenia szkody Skarbowi Państwa;

4. prawa materialnego art. 24 § 1 k.c. w zw. 2 art. 54 ust. 1 Konstytucji oraz art. 10 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przez ich niewłaściwe zastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że działanie pozwanego było bezprawne.

Strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że aktualna na chwilę orzekania nazwa strony pozwanej to (...) z siedzibą w W. albowiem partia polityczna (...) zmieniła nazwę a zmiany statutu z dnia 25 listopada 2017r. zostały ujawnione w rejestrze w marcu 2018 (k151). Wymagało to sprostowania oczywistej niedokładności w oznaczeniu strony pozwanej w zaskarżonym wyroku na podstawie art. 350§1 i 3 k.p.c.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego dodatkowo ustalając dokładną treść nagrania obejmującą wypowiedź trzech osób biorących udział w pikiecie w dniu 19 września 2016r.:

„Dyspozycyjność i lojalność wobec partii.

Niedopuszczalny jest kierunek, gdzie tzw. kompetencje są zdobywane przez znajomości, generując przy tym naprawę wielomilionowe straty dla budżetu państwa. W naszym regionie lista (...), tzw. (...) wygląda następująco: Wśród osób, które uznajemy za wchodzące w ww. w (...) wymieniamy takie osoby jak: ... pan M. P.....(...) jako pierwsza rozpoczęła monitoring zawłaszczanie spółek Skarbu Państwa i w związku z tym od kwietnia (...) rozpoczęła akcję (...), gdzie prosimy Państwa (przyp. w domyśle obywateli lub dziennikarzy) o zwracanie uwagi na takie przypadki, gdzie za pomocą koneksji, znajomości i nominacji przez przedstawicieli (...), osoby niekompetentne znajdują się na bardzo prestiżowych stanowiskach”. Adres mailowy na który można zgłaszać takie przypadki to: (...)”.

(dowód : nagranie obrazu i dźwięku k.91)

Sposób podzielenia powyższej wypowiedzi na poszczególnych uczestników oraz użycie formy wieloosobowej jak i podany adres mailowy w części identyfikującej domenę serwera poczty elektronicznej, w połączeniu z ustaleniami Sądu Okręgowego dotyczących zorganizowanej przez stronę pozwana akcji: „(...)” wskazują, że ta wypowiedź to wspólne stanowisko uczestników pikiety, inspirowane oraz wyraźnie akceptowane przez stronę pozwaną jako partię, która nie odcięła się od treści wypowiedzi. Niezasadnie więc pozwana kwestionowała w toku procesu swą legitymację bierną.

Umieszczenie nazwiska powoda na liście tzw. (...) i powiązanie jego nazwiska z powołanym kierunkiem działania, w których zdobywanie stanowiska generuje wielomilionowe straty dla budżetu, a ponadto połączenie listy, na której znalazł się powód, z wezwaniem do w.w. sygnalizacji, w obiektywnym odczuciu zrównywało powoda z osobami niekompetentnymi, które tylko za pomocą koneksji i znajomości z przedstawicielami (...), znalazły się na bardzo prestiżowych stanowiskach, co ma narażać Skarb Państwa na wielomilionowe straty. Sens tych wypowiedzi został więc prawidłowo oceniony przez Sąd Okręgowy i zarzut naruszenia art. 65¹k.c.nie może zostać uwzględniony, skoro stosowane w tym przypadku (odpowiednio) reguły dotyczące wykładni oświadczeń woli nie zostały naruszone.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że już samo określenie listy jako listy (...) w powszechnym odbiorze społecznym budzi negatywne konotacje, jako symbol braku kompetencji i przykład „kolesiostwa” i nepotyzmu. Jest to w odbiorze społecznym symbol osoby pozbawionej odpowiednich kompetencji i wykorzystujące protekcję polityczną. Określenie (...) ma więc charakter poniżający i jest w społeczeństwie uznawane za epitet, stąd badanie poziomu oceny kompetencji pana B. M. u A. M. czy B. S. nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Powyższe zaś jednoznacznie potwierdza prawidłowość ustaleń Sądu Okręgowego, które ostatecznie stanowiły podstawę do przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia i godności. Treść powołanego nagrania dodatkowo potwierdza bezprawność działania pozwanej, która najpierw postawiła odnoszącą się do powoda tezę , że jest on tzw. (...) a więc tezę, że uzyskał on obecne stanowisko bez koniecznych kompetencji, za pomocą znajomości z politykami (...), a dopiero później wezwała o wskazanie takich przypadków, które przecież przed upublicznieniem powinny być zweryfikowane.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje stanowiska, że warunkiem prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego jest dostęp do informacji oraz swobodny przepływ idei, sądów i ocen. Zgodnie bowiem z art. 54 ust. 1 Konstytucji, każdemu zapewnia się wolność wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania

informacji. Swoboda posiadania i wyrażania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji oraz idei gwarantowana jest także przez art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U.1993.61.284). Korzystanie z tych wolności może jednak podlegać sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi m.in. na ochronę dobrego imienia i praw innych osób. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wyrażano podzielany przez tut. Sąd pogląd, że każdy, kto angażuje się w debatę publiczną, również na poziomie lokalnym, jest zobowiązany do przestrzegania pewnych granic dotyczących poszanowania m.in. dobrego imienia i praw innej osoby (Fleury przeciwko Francji, nr 29784/06, § 45, 4 października 2010 r. oraz Grzegorz Kosiński przeciwko Polsce skarga nr 23534/12, skarga nr 23534/12). Wolność pociąga za sobą bowiem także obowiązki i odpowiedzialność. Wsuniecie zarzutów bezpośrednio przeciwko określonym osobom, nawet jeżeli nie może być szczegółowo wykazane, to przynajmniej pociąga za sobą obowiązek przedstawienia faktów wystarczających dla kreowania zarzutów etycznych czy merytorycznych. Takich faktów strona pozwana ani nie weryfikowała ani też nie przedstawiła.

Upublicznienie negatywnych ocen dotyczących innej osoby, które godzą w jej dobra osobiste, w tym prawo do dobrego imienia i godność tworzy domniemanie bezprawności. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że ciężar dowodu wyłączenia bezprawności spoczywa na stronie pozwanej. Nie jest tu wystarczające powołanie się przez pozwaną na działanie w interesie publicznym i uczestnictwo w debacie publicznej już choćby z tej przyczyny, że nie wykazano by w odniesieniu do stanowiska powoda jako Prezesa Zarządu (...) Spółki Akcyjnej w S. toczyła się wcześniej jakakolwiek debata publiczna. Nie wykazano też by pozwana weryfikowała przygotowanie zawodowe powoda do pełnienia funkcji w spółkach Skarbu Państwa. Taka weryfikacja mogła oczywiście wywołać dyskusję czy przygotowanie teoretyczne powoda, jego dotychczasowe doświadczenie w pełnieniu funkcji w organach instytucji publicznych (w tym uzyskana w drodze konkursu funkcja Dyrektora Regionalnego Centrum (...) Technologicznego w P.) były wystarczające do wyboru na funkcję Prezesa Zarządu spółki kapitałowej. Żadnej jedna dyskusji na ten temat nie było a jedynie proste utożsamienie powoda z tzw. (...), ugruntowane dodatkowo z wezwaniem do wskazania innych przypadków, gdzie za pomocą koneksji, znajomości i nominacji przez przedstawicieli (...), osoby niekompetentne znajdują się na bardzo prestiżowych stanowiskach.

Działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego, może stanowić przesłankę wyłączającą bezprawność. Dotyczy to jednak takiego działania naruszcyciela, które posiada cechy rzetelności i rzeczowości, opiera się na informacjach, które zostały starannie zebrane i zweryfikowane oraz nie przekraczającego granic koniecznych do osiągnięcia jej celu. Każde działanie aktywne, ingerujące w dobra osobiste powinno być uczciwe, co wiąże się z weryfikacją prawdziwości stawianych zarzutów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 557/14 LEX nr 1733681 i z dnia 30 czerwca 2017 r. I CSK 621/16 OSNC 2018/4/41).

Można zgodzić się z pozwaną, że kwestia oceny poziomu kompetencji to sfera opinii, która może nie poddawać się testowi według kryterium prawda/fałsz, o jakim mowa w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r. IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7 - 8, poz. 94. Można też zgodzić się, że w ramach swobody wyrażania opinii mieści się krytyka wyboru powoda na Prezesa Zarządu (...) Spółka Akcyjna w S. , szczególnie jeżeli nie pełniła ona wcześniej funkcji w organach spółek kapitałowych. W tym jednak wypadku przedmiotem dyskursu publicznego nie była droga zawodowa powoda i poziom jego kwalifikacji. Żadne fakty dotyczące przygotowania zawodowego powoda do pełnienia funkcji w organach spółek Skarbu Państwa nie zostały ani podane ani omawiane w publicznym oświadczeniu ani też nie były wcześniej nawet weryfikowane, natomiast powodowi poprzez wymienienie go jako umieszczonego na liście tzw. (...) postawiono a priori jednoznaczny zarzut uzyskania stanowiska pomimo braku kompetencji , li tylko za pomocą znajomości.

Tu trzeba zaznaczyć, że powołana przez pozwaną w toku procesu i w apelacji znajomość powoda z politykami np. z K. L. czy J. K. sama w sobie nie jest uwłaczająca, a przede wszystkim sama w sobie nie świadczy o braku kompetencji i nie prowadzi do domniemania faktycznego istnienia w przypadku powoda istnienia zjawiska nepotyzmu politycznego, kumoterstwa czy klientelizmu. Istotne jest, że powoda umieszczono na tzw. liście (...), w powiązaniu z zarzutem z narażaniem Spółki Skarbu Państwa na wielomilionowe strat, oraz w zestawieniu z zarzutem uzyskania stanowiska za

pomocą koneksji, znajomości, a więc bez przytoczenia jego kompetencji i danych o jego drodze zawodowej. Żadnej weryfikacji i oceny kompetencji powoda nie dokonano ani przed ani w czasie wyrażenia oświadczenia.

Nadmienić też trzeba, że wypowiedź dotyczyła obecnej sytuacji w spółkach Skarbu Państwa, stąd kwestia w jakich sposób powód rozpoczął drogę zawodową nie jest decydująca, tym bardziej, że żadne fakty obrazujące drogę zawodową powoda, a tym bardziej uzasadniające umieszczenia powoda na inkryminowanej liście, nie zastały podane. Z tych względów nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. a w konsekwencji nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 24§1 k.c. powiązany ze wskazanymi wyżej przepisami ustrojowymi.

Nie jest adekwatne powoływanie się przez stronę pozwaną na konieczność większej tolerancji wobec nieuzasadnionej i ostrej krytyki u osób uczestniczących w sporach politycznych. Jak wynika bowiem z ustaleń powód od wielu lat nie jest członkiem partii politycznych, nie wykazano by brał udział w kampaniach politycznych i nie wykazano też by jego działalność jako Prezesa spółki prawa handlowego łączyła się z aktywnymi wystąpieniami publicznymi, które mogły stanowić inspirację do podjęcia nieskrępowanej debaty publicznej dotyczącej tej osoby. Zdaniem Sądu Apelacyjnego sama próba opisu negatywnych zjawisk dotyczących sposobu uzyskiwania stanowisk w ramach protekcji politycznej, jako próba oceny rzeczywistości społeczno-gospodarczej, może zawierać przesadzone sądy wartościujące. Okoliczności ujawnione w sprawie nie dają jednak podstaw by uznać treść przytoczonego oświadczenia za otwarcie dyskusji na temat osoby powoda jako osoby pełniącej albo aspirującej do funkcji publicznej, lecz z góry przesądzono, że zasługuje on na miejsce na liście tzw. (...), co łączy się z jednoznacznym napiętnowaniem powoda, bez żadnej woli polemiki związanej z prowadzonym sporem politycznym. To zaś było dopiero tylko przedwstępem do podjęcia akcji (...). Prawidłowo więc Sąd Okręgowy ocenił działanie naruszcycieli działających z upoważnienia i za akceptacją pozwanej.

Prawidłowo też Sąd Okręgowy ocenił sposób i formę uchylecia skutków naruszenia dóbr. Skoro doszło do zawinionego naruszeniu godności osobistej powoda, poprzez zanegowanie z góry jego kompetencji w powiazaniu z powołaniem narażania interesu Skarbu Państwa na wielomilionowe starty, to pozwana powinna złożyć oświadczenie przeprasające powoda, które w podobny sposób zostanie rozpowszechnione, jak wcześniej podane informacje naruszające dobra osobiste powoda. Zakres odbioru społecznego będzie w tym przypadku podobny i nie naraża pozwana na nadmierne koszty (a przynajmniej to nie zostało wykazane). Sposób odwrócenia skutków naruszenia jest proporcjonalny. W tym zresztą zakresie nie podniesiono żadnych zarzutów procesowych.

Podobnie należy ocenić sposób zastosowania art. 448 k.c., stanowiącego podstawę do zasądzenia kwoty 10000zł na cel społeczny. Winę bowiem pozwanej pogłębia brak jakiegokolwiek reakcji organów statutowych partii po uzyskaniu w procesie danych o wykształceniu i przygotowaniu zawodowym powoda. Nie odwołano zarzutu braku jakiegokolwiek kompetencji, a przynajmniej nie upubliczniono danych wskazujących na poziom wykształcenia powoda, w tym w zakresie zarządzania jak i na doświadczenie powoda w pracy na kierowniczych stanowiskach. Ponadto cel prewencyjny ma także znaczenie dla dóbr samej osoby prawnej, w której powód pełni rolę piastuna organów. Zarzuty kierowane bowiem wobec osób wchodzących w skład organów przekładają się bowiem także na dobre imię samej osoby prawnej .

Wysokość świadczenia przyznawanego na rzecz Fundacji (...) dzieciom” mieści się w granicach swobody oceny sądu, stąd i z tej przyczyny brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

Z tych względów apelację jako niezasadną oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA Marek Boniecki SSA Regina Kurek SSA Sławomir Jamróg